

New Age w Polsce

Przekaz i recepcja

Jak już powiedzieliśmy wyżej wodnikowe idee rozprzestrzeniały się najszerzej dzięki publikacjom - książkom i czasopismom. Media o największym zasięgu — radio i telewizja wykazywały umiarkowane zainteresowanie zagadnieniami związanymi z New Age'em.

W roku 1994 TV emitowała w programie 2 cykl audycji pt. „Era Wodnika”, w których przedstawiano idee i ludzi związanych z nurtem NE — była więc mowa o gnozie, astrologii, numerologii itp., prezentowano też dorobek artystyczny, np. malarstwo inspirowane ideami NE. Nurt Nowej Ery bowiem jest nurtem kulturowym także w sensie działań artystycznych (można tu dać przykład prezentacji twórczości plastycznej i rozmowy z malarzami na łamach „Nie z Tej Ziemi” czy też specjalne audycje poświęcone muzyce NE na falach programu III PR).

Również w połowie lat 90. w Telewizji Polonia pojawił się program „Zaułek tajemnic” (rok 1996), zaś Polsat zaplanował cykl pt. „Czwarty wymiar”, który miał podejmować zagadnienia związane raczej z parapsychologią.

Jednak po okresie dość wzmożonej aktywności wydawniczej z lat 90-97 nastąpił zauważalny jej spadek. New age'owe idee nie wzbudzały zbyt wielu emocji, a jeśli już to niemal wyłącznie ze strony środowisk katolickich. Zresztą już wcześniej wiele przetłumaczonych na język polski pozycji książkowych, a także prac polskich autorów, jakie pojawiały się na naszym rynku księgarskim, uznać można za polemiczne wobec NE właśnie z perspektywy katolickiej. Można by tu wymienić: pracę zbiorową pt. *New Age. Pseudoreligia* wydana przez Polskie Towarzystwo Teologiczne (Kraków 1994), pracę *Złudzenia Nowej Ery. Teologowie o New Age* (pod red. Ks. I. Deca, Oleśnica 1993), *Bezdroża New Age* ks. R. Tomczaka (Zielona Góra 1994), *Co New Age ma do powiedzenia Kościołowi* autorstwa J. Drane'a (Kraków 1993), *Katolicy wobec New Age* M. Pacwy (wyd. jezuickie, Kraków 1994) itd. Zatem gros pozycji dotyczących zagadnień Nowego Wieku było przyswajanych przez polską publiczność niejako w wersji „przefiltrowanej”, a to nie mogło nie wpłynąć na formę recepcji. Znamienne też, że polscy czytelnicy nie doczekali się w tym czasie na przekaz fundamentalnej dla Ruchu pracy M. Ferguson...

Nieco miejsca nurtowi New Age poświęcili publicyści na łamach prasy. W latach 90. ukazywały się artykuły w „Znaku”, głównie autorstwa może najlepszego znawcy tej tematyki B. Dobroczyńskiego, w „Euhemerze”, w „Tygodniku Powszechnym”, „Nomosie”, „Odrze” czy w „Gazecie Wyborczej”. Nie wydaje się jednak, by tezy Nowej Ery wzbudzały jakiegokolwiek żywsze reakcje.

(Można jeszcze tylko dodać, że zagadnienia związane z New Age omawiane są na niektórych kierunkach studiów uniwersyteckich, np. na religioznawstwie na Uniwersytecie Jagiellońskim).

Jeśli zatem można mówić o jakimkolwiek oddziaływaniu new age'owego światopoglądu, czy raczej niektórych jego „pomysłów”, to chyba tylko w przypadku środowisk psychologów i psychoterapeutów.

O problemach związanych z krzyżowaniem się zjawisk Nowej Ery i Nowych Ruchów Religijnych mówiliśmy wyżej — i to właśnie wspomniane NRR, choćby z racji „walki z sektami” zdają się budzić więcej emocji.

Zatem rzeczywiście nie może być mowy o jakiejś wyrazistej polskiej reprezentacji ruchu Nowej Ery, nie skonsolidowało się żadne większe środowisko, które świadomie nawiązywałoby do „szyldu” — New Age. Możemy co najwyżej mówić o pewnych postawach, albo też o realizacjach cząstkowych. Z nich zaś największą popularnością cieszą się idee z „niższej półki”, głównie zresztą te, które dotyczą szeroko pojętego zdrowia (tzw. medycyna niekonwencjonalna) lub niezbyt pogłębionej ezoteryki — przyjęły się zatem wszelkiego rodzaju cyklicznie odbywające się targi ezoteryczne. Jeśli jednak w latach 90., przy zachowaniu proporcji, można było mówić o pewnego rodzaju „fali” wzbierającego zainteresowania, to obecnie fala zdecydowanie opadła...

(Publikacja: 25-07-2002)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1461>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl